Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 1460 M. Z doręczeniem w miejscu lub przesyłką pocztową 1600 M. Za granicą 2000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 60 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano

GAZETA PORANNA

Nr. 6480. Lwów, poniedziałek 4. września 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Tryumf Polski w Genewie.

Stracone bezpowrotnie miljardy.

Przedstawiciel Małej Ententy w Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 2. września.

Wobec doniesień pism, jakoby dr. Benesz został wyznaczony jako kandydat Małej Ententy do Rady Ligi Narodów, stwierdza się, że nie dr. Benesz, lecz jugosłowiański minister spraw zagranicznych Nincic ma być mianowanym przez Małą Ententę kandydatem. Kandydatura została postawiona podczas konferencji marjenbadzkiej. (PAT.)

Austrja nie może istnieć o własnych siłach.

Wiedeń, 3. września.

Austrjacki kanclerz zdawał sprawozdanie w komisji dla spraw zagranicznych ze swych podróży. W Pradze oświadczył mu dr. Benesz, że przyłączenie się Austrji do Czech może dojść do skutku jedynie w drodze powolnej ewolucji. Również i min. Schancer zaznaczył na konferencji w Weronie, że projekt unifikacji celnej i monetarnej musi być wpierw dokładnie rozważony. W Niemczech wyraźnie oświadczono dr. Seipłowi, że obecnie nie można nic zrobić wbrew postanowieniom traktatu Wersalskiego. Wszyscy wskazywali na konieczność oczekiwania decyzji Ligi Nar., oraz zapewniali Austrję o chęci utrzymania status quo.

Charakterystyczne było zakończenie expose, w kórem kanclerz zaznaczył, że na wypadek niepomyślnej decyzji Ligi Narodów Austrja jest zdecydowana wybrać sobie drogę i kroczyć nią ostrożnie lecz stanowczo. — (AW).



KSIĄŻĘ JERZY SERBSKI,

który popadł w konflikt z królem i rządem serbskim. Rząd serbski po jego rezygnacji z praw do tronu przyznał mu ponad 400.000 fr. rocznie apanaży, książę Jerzy żąda jednak 1,000.000 franków. Sprawa tych apanaży do dziś nie jest jeszcze ostatecznie uregulowana.

„Łotwa istnieje tylko z łaski ros. sowietów“.

Ryga, 2. września.

Z powodu manifestacji przed poselstwem łotewskiem w Moskwie, wychodząca tam łotewska gazeta komunistyczna pisze, co następuje:

„Kreatury z łotewskiego poselstwa mogą nie drżeć o swoje nędzne dusze, ponieważ tym czasem jeszcze czuwa nad nimi główny urząd polityczny. Ale to długo nie potrwa, ponieważ Łotwa obecna istnieje tylko z łaski Rosji sowieckiej i istnieć będzie tak długo, jak długo pozwoli jej na to rząd sowjecki.“ (PAT).

Odwrót wojsk greckich w Azji Mniejszej.

Paryż, 2. września.

Z Angory donoszą, że posuwanie się wojsk tureckich odbywa się w dalszym ciągu. Na odcinku Affium Karahishar Turcy posuwają się równolegle do linji kolejowej. Grecy cofają się, ponosząc przytem ciężkie straty.

Także na odcinku Brussy, wojska tureckie idą naprzód. Grecy nie mają nadziei utrzymania tej miejscowości. (PAT).

USTAWA WODNA.

Warszawa, 2. września.

Komisja wodna pod przewodnictwem posła Hausnera przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę wodną. (PAT.)

OBRAŻENI GDAŃSZCZANIE.

Genewa, 2. września.

W piątek wieczorem miał się odbyć u szefa sekcji sekretarjatu Ligi Narodów Colbana objad dla delegatów Polski i Gdańska. Jednakże po uchwałach piątkowych Rady Ligi Narodów delegaci gdańscy oświadczyli, że nie przybędą wobec czego objad został odwołany. (PAT.)

GÓRNY ŚLĄSK ŻĄDA WALUTY POLSKIEJ.

Katowice, 2. września.

W związku z dającym się tu coraz bardziej odczuwać brakiem marek niemieckich, robotnicy przeprowadzają na zebraniach uchwały, domagając się od rządu polskiego jak najrychlejszego zaprowadzenia na Górnym Śląsku waluty polskiej. (PAT).

45 miliardów wywieziono
tego roku do niemieckich i czeskich „badów".

Lwów, 3. września.

Sezon kąpielowy, prawie się już kończący, nasuwa nam niewesołe refleksje, które powinnyby znaleść echo w ankiecie w sprawie naszych uzdrowisk i zdrojowisk, jaka ma być zwołaną w najbliższej przyszłości przez Ministerstwo zdrowia i które niezawodnie zainteresują tak sfery naukowo lekarskie, jak i szerszą publiczność.

Przedewszystkiem podnieść musimy fakt dla naszego odradzającego się dopiero społeczeństwa wprost okropny. Oto

w sezonie obecnym wyjechało z Polski do zagranicznych badów ponad 150.000 osób.

Jeżeli przyjmiemy, że chory na koszta podróży tam i napowrót, na leczenie, wyżywienie, mieszkanie i t. d., wyda minimalnie na sezon 300.000 marek, to otrzymamy przerażającą wprost cyfrę

45 miliardów.

O taką więc kwotę stał się kraj nasz w tym roku uboższym, a w przyszłości, jeżeli się nie opamiętamy i nie zabierzemy się energicznie do pracy na polu **podniesienia naszych uzdrowisk i zdrojowisk, jeszcze większe kwoty uciekać będą co roku z kraju za granicę na cele lecznicze.**

Przyczyny, dla których powstał taki stan rzeczy, przedstawiają się następująco:

Przed wojną do uzdrowisk krajowych zjeżdżał przeważnie tylko świat urzędniczy i ludność uboższa, nie przyzwyczajona do komfortu, ludność zaś bogatsza, przyzwyczajona do komfortu, nie mogąc przyzwyczaić się **do braku najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych w naszych zdrojowiskach,** wyjeżdżała w celach leczniczych za granicę, wywożąc tam co roku miljony i o te miljony zubożając nasz kraj.

W tym strasznym stanie zorjentował się Związek zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie i aby zapobiedz wyjazdom chorych i wywozowi pieniędzy za granicę, rozpoczął energiczną

akcję w kierunku podniesienia naszych zdrojowisk,

pod wpływem której rzeczywiście znacznie się one podniosły, ale wybuchła w trakcie tego wojna i rozkwitające już tu i ówdzie uzdrowiska zostały popalone, poniszczone, obrabowane.

W pierwszych latach po wojnie do tych zniszczonych zdrojowisk zjechała z powodu trudności paszportowych i walutowych gremjalnie publiczność, która dotychczas wyjeżdżała za granicę i od razu została **zrażona brakiem najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych, brakiem kultury, brakiem komfortu, a często nawet brakiem najkonieczniejszej bielizny i pościeli.** To też skutkiem tego, gdy tylko wyjazd za granicę stał się możliwym, publiczność ta, nie licząc się z dobrem kraju,

wolała znowu jechać do kąpiel za granicę, niż do naszych zdrojowisk.

Wobec takiego stanu rzeczy należałoby, aby zapobiedz takiemu wywożeniu pieniędzy z kraju przedewszystkiem podnieść nasze zdrojowiska, do czego **wystarczyłaby z pewnością** część tylko **kwoty, wywiezionej za** granicę w tym roku.

Aby podnieść nasze uzdrowiska, należałoby: 1) **zaprowadzić kanalizację i wodociągi;** 2) **ująć naukowo źródła i przeprowadzić ich analizę;** 3) **wybudować łazienki w odpowiedniej ilości i jakości;** 4) **ułatwić budowę nowych domów** (ustawa zdrojowa odstrasza od budowy); 5) ułatwić właścicielom **will gruntowny remont domostw, a przedewszystkiem sprawienie pościeli;** 6) **utworzyć na uniwersytetach katedry balneologji i balneoterapji;** 7) **prowadzić w szpitalach leczenie klimiczne naszemi wodami;** 8) zachęcić przez odpowiednie premje lekarzy do prac naukowych z dziedziny balneologji i balneoterapji; 9) wprowadzić równe traktowanie wszystkich chorych bez względu na ich narodowość i wyznanie; 10) założyć izby zdrojowiskowo na wzór izb handlowych i przemysłowych.

* * *

Powyższe informacje, które niewątpliwie otworzą oczy społeczeństwa na sytuację, jaka wytworzyła się w naszych uzdrowiskach i zdrojowiskach, zawdzięczamy Dr. J. Westreichowi, od szeregu lat zajmującemu się podniesieniem zdrojowisk i uzdrowisk małopolskich.

Czy ustawy nie obowiązują?
JAK SKRZYWDZONO EMERYTA WBREW BRZMIENIU USTAWY.

Lwów, 3. września.

Przed dwoma dniami umieściła „Gazeta Poranna" skargę pewnego emeryta pocztowego, któremu na poczet jakiejś zaległości potrącono z emerytury odrazu kwotę około 30.000 marek, tak, **że został z dziećmi bez środków do życia.**

Jest to samowola i gwałt ze strony władzy — lub może (co smutniejsze) nieznajomość ustaw. Ustawa emerytalna polska w art. 40 powiada: „Uposażenie emerytalne, pensja wdowia i sieroca, oraz pośmiertne nie ulega zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu, **ani też zajęciu administracyjnemu".**

Następnie nowela do ustawy emerytalnej z dnia 28. lipca 1922 Dz. u. p. 65, art. 8, powiada: „W art. 40 ustawy emerytalnej **dodaje się ustęp drugi, a to: Postanowienie powyższe nie dotyczy** zapowiedzeń i zajęć z tytułu alimentów **i należności** Skarbu Państwa **wynikłej w związku ze służbą.** Wysokość **zapowiedzenia, względnie zajęcia, nie może przewyższać 1/5 uposażenia emerytalnego"**

Ustawa jest chyba dość jasna i nie można mówić w wypadku cytowanym przez nas o nieporozumieniu, a tylko o nadużyciu i złej woli ze strony przełożonej władzy.

Liga Narodów przeciwko wydalaniu Polaków z Gdańska.

Gdańsk, 2. września.

Rada Ligi Narodów przyjęła raport ambasadora Adakai w sprawie wydalania obywateli polskich z Gdańska. Raport podkreśla **korzyści wynikające także dla Gdańska z osiedlenia się w Gdańsku Polaków ze sfer kupieckich i wyraża życzenie,** aby przedstawiciele wolnego miasta Gdańska i Polski wspólnie z Wysokim Komisarzem Ligi zbadali ponownie sprawę w celu jej uzgodnienia (PAT).

Niepowodzenie hakaty gdańskiej w Lidze Narodów.
POLSCE PRZYZNANO PRAWO DO SKŁADANIA AMUNICJI W GDAŃSKU.

Genewa, 2. września.

W piątek popołudniu Rada Ligi Narodów rozważała sprawę miejsca na polskie składy amunicji w Gdańsku. Rada Ligi Narodów zatwierdziła decyzję gen. Hackinga, potwierdzając tem prawo **Polski do przewożenia i składowania amunicji w Gdańsku.**

Postulaty rekursu polskiego zostaną wciągnięte do protokołów z możnością uwzględnienia ich w wypadkach spornych.

Jak wiadomo, decyzja wysokiego Komisarza Ligi Narodów gen. Hackinga przewiduje w przyszłości budowę kanału dla nowego polskiego składu amunicji. Koszta budowy ponoszą w równej mierze Polska i Gdańsk. (PAT).

Nauczyciele wracający z niewoli otrzymają zaległe pobory.

Warszawa, 2. września.

Minister skarbu nie podnosi zarzutów przeciwko wypłaceniu nauczycielom szkół powszechnych w Małopolsce, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej w czasie wojny i powracają do kraju jako repatrjanci, **zaległych poborów za czas od 1. września 1914 roku,** z tym warunkiem, że przy wypłacie tych poborów otrzymane na rachunek kwoty pieniężne będą potrącone.

W związku z tem Ministerstwo oświaty poleciło organom podległym sporządzić niezwłocznie wykazy osób, którym należą się zaległe pobory, **na podstawie aktów służbowych.** Wykazy takie winne być sporządzone dla każdego nauczyciela oddzielnie i muszą obejmować również wszelkie pobory i dodatki drożyźniane, zapomogi oraz dodatki nadzwyczajne świąteczne, zimowe i t. p. (PAT).

Ze spadkiem waluty - zwyżka kary.

Lwów, 3. września.

(d.) Wczoraj, będąc w gmachu sądowym, spotkałem adwokata dr. Dattnera, który ma szczęśliwą rękę do wyciągania przestępców z celi więziennej, to też zagadnąłem go w bardzo aktualnej obecnie kwestji słowami:

— A więc panie mecenasie — „drożyzna“ odbiła się również w ustawie karnej?

— Widzę panie redaktorze, że ma pan na myśli ostatnie postanowienia, zmieniające niektóre przepisy ustawodawstwa karnego. Tak jest „drożyzna“ — jak pan to słusznie nazwał — wybija i piętno w naszem ustawodawstwie.

— Czy to jest pierwsza ustawa w tym względzie?

— Nie. Podczas wojny bowiem ze zmianą stosunków ekonomicznych musiały uledz zmianie również przepisy karne, których karygodność wyłącznie i jedynie zawisłą jest od pewnej kwoty pieniężnej. Jeśli naprzykład przed wojną złodziej odpowiadał za zbrodnię kradzieży, ukradłszy rzecz wartości dwieście koron, to zupełnie naturalnie że dzisiaj ze zmianą wartości poszczególnych rzeczy nie można było zatrzymać tych kwot, od których zależna jest kwalifikacja pewnego czynu karygodnego. Musimy jeszcze uwzględnić i to, że od kwalifikacji pewnego czynu i jego karygodności zależy skład sądu, to znaczy, czy dane przestępstwo ma być osądzone przez sąd powiatowy, czy przez jednego sędziego w sądzie okręgowym, czy też przez senat z trzech członków złożony. Z tych to przyczyn muszą obecnie stosunki specjalnie drożyźniane oddziaływać na sądownictwo karne i tym stosunkom przypisać należy wydanie wszystkich ustaw, regulujących te stosunki, a więc także i ostatnio wydane przepisy w przedmiocie zmiany niektórych ustaw karnych u nas obowiązujących.

— Jak się więc przedstawia obecnie kompetencja sądów karnych?

— O ile chodzi o czyny, zależne od wysokości kwoty, jak naprzykład przy kradzieży, przywłaszczeniu, oszustwie, postanawiają nowo wydane przepisy, że o ile nie ma się do czynienia z tak zwaną kwalifikowaną zbrodnią, granicą jest kwota 50.000 marek, to znaczy: aż do 50.000 marek złodziej lub oszust odpowiadać będzie przed sądem powiatowym. (Dotychczas granicą tą była kwota 5.000 marek). Dalsze postanowienia odnoszą się tak do karygodności, jako też i do składu sądu. Dotychczasowe przepisy, uznając granicę przy 50.000 markach, zmieniono obecnie do kwoty 500.000 marek. Od tej kwoty teraz sprawy zastrzeżone są sądownictwu z trzech sędziów złożonego, a kary są przewidziane w granicach od jednego roku do 10 lat. (Przed wojną granicą tu była kwota 2.000 koron).

— Więcej takich podwyżek nie ma?

— I owszem. Takich przepisów cyfrowych ostatnia ustawa ma bardzo wiele i trudno mi na prędce wyliczyć wszystkie zmienione kwoty, które dochodzą nawet do miljona marek (kara za gry hazardowe). Jak wspomniałem jest to ustawa, która ma tylko na celu kwoty, w dotychczasowych przepisach wymienione, zastosować do obecnie panujących stosunków.

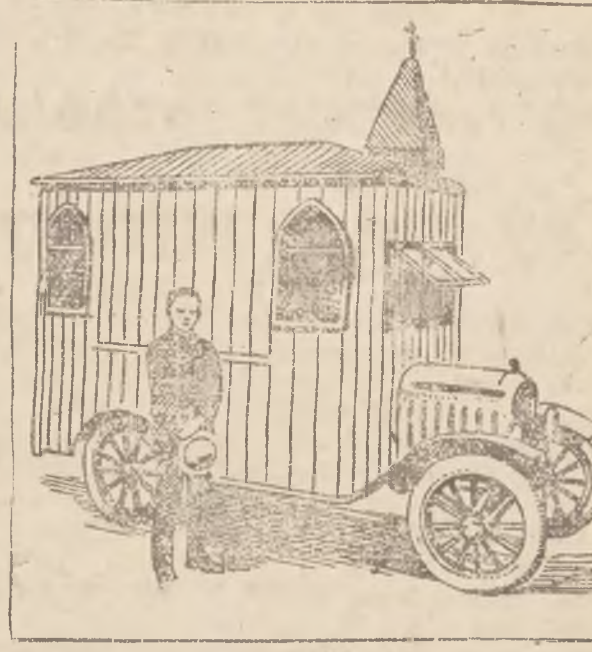
— Kiedy zatem ustawa ta wchodzi w życie?

— Ponieważ mija już 14 dzień od jej ogłoszenia, znajdzie ona zastosowanie z dniem 2. września, równocześnie z zaczynającą się sądową pracą powakacyjną. Stosować się jej będzie także do czynów karygodnych, popełnionych dawniej, o ile podsądny podlegałby postanowieniom surowszym wedle obowiązujących ustaw.

— Jakie będą, wedle zdania pana mecenasa, skutki tej ustawy w sądzie?

— Jeśli wolno mi wypowiedzieć moje zapatrywanie — kończył dr. Dattner — ustawa ta pociągnie niezmierne obciążenie, to znaczy sędziów jednostkowych w sądzie okręgowym, albowiem największy zakres działania i najwięcej spraw im przypadnie, liczba zaś tych sędziów w naszym sądzie jest stosunkowo bardzo mała.

KOŚCIÓŁ NA KOŁACH.



Kapłan pewnej sekty amerykańskiej Branford Clarke, zmuszony ze względu na swe obowiązki duszpasterskie do ustawicznej zmiany miejsca pobytu, skonstruował sobie kaplicę na automobilu, co mu pozwala przenosić się wraz z nią z miejsca na miejsce dla zaspokojenia potrzeb religijnych obywateli amerykańskich.

MARCELI PREVOST 44

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.
(Przekład autoryzowany).
Przełożył
Kazimierz Bukowski.

CZĘŚĆ DRUGA.
(Ciąg dalszy)

Była Joanna Saulnois, umieszczona przez Maurycego de Guilloux w denie Remona. Był Saulnois, siedzący samotnie w kącie ogrodu i pilnujący Berty Lorande, która starała się usilnie zdobyć wielkiego wodza francuskiego, a tymczasem czyhała na tarasie w nadziei zobaczenia nadchodzącego Jana de Trevoux. Był książę Mozmbiku, naturalnie z kilkoma próbkami swojego potomstwa. Był jakiś Monsignor, bardzo piękny i elegancki, mający karmazynową sutannę i żydowskie nazwisko. Była Kamila Engelmann, tak wytwornie ubrana i tak zgrabnie przystrojona swoim futrzanym kapeluszem, że uważano ją za piękną. Siedząc pod jednym z wielkich drzew, nachylała się do Wawrzyńca Sixta, którego miła twarz, jaśniejąca pod szpakowatymi włosami, szczery uśmiech i niewymuszona elegancja wywoływały już u kobiet pytanie „kto to?“... i stłumione odpowiedzi. Byli dwaj dyrektorowie dzienników, starzy i bogaci i jeden dyrektor teatru estetycznego, biedny i młody. Była Mistinguet. Była Cecylja Sorel. Wszystko to szemrało, paplało, chrupało herbatniki, spijało wino i szampan, paliło papierosy, flirtowało, plotkowało i intrygowało — rozprawiało o interesach, polityce i miłości — albo jak hrabia Primoli patrzyło z filozoficznym spokojem na to wykwintne mrowisko paryskie, rojące się w blaskach wiosennego słońca.

O ile więc na tej zabawie wielka księżna pokazywała się wszędzie ostentacyjnie, o tyle znów prawdziwy gospodarz domu krył się w cieniu. Ramon Genaz był taktowny. Zdawało się, że była mu obojętna ta zabawa, która jutro przez opowiadania uczestników i notatki w dziennikach ustali jego towarzyskie stanowisko w świecie, a którą przygotowywał skrupulatnie od wielu miesięcy, czyniąc ją godną wysiłków i zabiegów jakiegoś Talleyranda. Nie opuszczał swego miejsca, chyba dla kilku wyjątkowych osób i siedział nieustannie w dyskretnym kąciku, w małym saloniku, gdzie był ośrodkiem gromadki kilku starszych, średnio eleganckich kobiet, zaliczających się do lepszego towarzystwa francuskiego i opuszczających rzadko dla prywatnych przyjęć swoje pałace w siódmej dzielnicy. Wśród nich była pani de Juvigny, starsza siostra pani de Trevoux, „piękna“ hrabina de Mers, prawie siedemdziesięcioletnia, markiza de Bugey, której ujmujący wdzięk błyszczał jeszcze w otoczy białych wstążek... Tym staruszkom dworował rzeczywiście Ramon Genaz, stosując się do posłyszanej gdzieś rady (nie czytał jej, gdyż prócz swojej swady towarzyskiej, okraszonej kilkoma najpopularniejszymi nazwiskami artystów, był głupi jak groom), jaką pani de Mortsauf dała Vandenessowi: „Kobieta pięćdziesięcioletnia uczyniłaby dla pana wszystko, dwudziestoletnia nic“. Tak więc zabezpieczony przed poufałością, swoich gości witał zdaleka uśmiechem, ruchem ręki i powstawaniem z krzesła przybyłych i przybywające, które nie miały odwagi zbliżyć się do tego czcigodnego grona i same dawały mu znak: „Zaraz“... Jakże inaczej uniknąłby rozmów na osobności z młodemi paniami, będących powodem strasznych scen z wielką księżną? Tak więc po skończeniu zabawy mógł jej powiedzieć: „Zabawa była pani dziełem“... Wśród młodych, eleganecko ubranych samic, które oczarował jego niezrównany sposób tańczenia tanga, wywołał współzawodnictwo, mogące się przy lada wyróżnieniu którejś z nich przemienić w zaciekłą zazdrość.

(C. d. n.).

Czy nasze wyroby mogą być tanie?

Lwów, 3. września.

Polska Agencja Telegraficzna podała za jednym z dzienników warszawskich wiadomość, iż na Targi lwowskie wysłany został z Warszawy pierwszy oryginalny samochód polski, całkowicie wykonany w kraju. Jest to maszyna pochodząca z fabryki warszawskiej Kozłowskiego i Frączkowskiego na dwie osoby, mniejsza nawet od „Forda", a zdolna robić do 40 klm. na godzinę. Najważniejszym jednak atutem jest taniość tego pierwszego polskiego auta, **kosztuje bowiem tylko półtora miljona mkp.**

Tak niska cena polskiego samochodu pozwoliłaby mu niewątpliwie z powodzeniem konkurować z tego rodzaju wyrobami zagranicznemi, gdyby... Jest naturalnie i tu „gdyby" — tym razem w postaci **kosztów transportu kolejowego.** Oto bowiem za przewóz tego małego samochodu polskiego z Warszawy do Lwowa (na Targi!) kazano zapłacić firmie **przeszło 400.000 mk., czyli blisko** jedną trzecią część ceny sprzedażnej.

Że w takich warunkach nieszczęsna firma polska nie może marzyć o należytem rozpowszechnieniu swoich wyrobów — to rzecz pewna!

Urzędnik może otrzymywać tylko dzieci „uprawnione".

NA UTRZYMANIE ADOPTOWANYCH I NIEŚLUBNYCH NIE DOSTA[illegible] NIE DZY.

Lwów, 3. września.

W myśl artykułu 5 ustawy o uposażeniu z dnia 13. lipca 1920 r. („Dz. Ustaw" Nr. 65), winny być uwzględniane przy zaliczaniu funkcjonarjuszów państwowych do grup rodzinnych dzieci ślubne i „uprawnione". Również art. 22 ustawy emerytalnej przyznaje prawo do pensji sierocych pozostałym po funkcjonarjuszu państwowym dzieciom ślubnym i „uprawnionym".

Wskutek zapytania jednej z władz Ministerstwo skarbu wyjaśniło, **że pod pojęcie** dzieci uprawnionych podpadają tylko dzieci legitymowane funkcjonarjusza państwowego, **nie zaś dzieci adoptowane.**

Niepokojące zaiste objawy zdradza czasami biurokratyzm warszawski!

KRONIKA

—o—

Lwów, 3. września.

BEZWZGLĘDNY ARESZT NA PASKARZY.

Onegdaj odbyła się w Warszawie narada czynników rządowych w sprawie kar za lichwę żywnościową. Uchwalono karać przeważnie bezwzględnym aresztem, (bez zamiany na grzywnę) w wypadkach poważnych domagać się w drodze sądowej zamknięcia ukaranych firm.

—o—

SPIS WAGONÓW TOWAROWYCH.

Na zarządzenie Ministerstwa kolei żelaznych odbył się dnia 1. bm. o godzinie 12 w południe na całym obszarze państwa polskiego równoczesny spis wszystkich kolejowych wagonów towarowych, znajdujących się bądź to przy pociągach w biegu będących, bądź to na torach stacyjnych, bocznicach itp., z dokładnem oznaczeniem rodzaju wagonów, cech, serji, numerów, a co do wagonów obcych także i państwa, do którego należą.

MILJONÓWKA.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowany został Nr. 2,806.230.

—o—

Przyjazd Ministra. Dziś rano przybywa do Lwowa kierownik Ministerjum przemysłu i handlu p. Strassburger na otwarcie „Targów Wsch." Stamtąd uda się p. minister do Drohobycza dla zwiedzenia państwowej odbenzyniarni.

(d) **Przyjazd arcybiskupa Dalbora do Lwowa.** W piątek do Lwowa przyjechał ks. arcybiskup poznańsko-gnieźnieński, prymas, kardynał dr. Dalbor i zamieszkał w pałacu ks. arcyb. Bilczewskiego. Wczoraj arcybiskup Dalbor w towarzystwie arcyb. Bilczewskiego, prof. ks. Żyły, znanego archeologa, zwiedzał w mieście zabytki historyczne.

Ujęcie kurjerki bolszewickiej. Z Krakowa donoszą: Organa policyjne przytrzymały na tutejszym dworcu kolejowym Stefanję recte Szyfrę Goldwasser, lat 19, słuchaczkę filozofji uniwersytetu warszawskiego, która wiozła walizę naładowaną bibułą komunistyczną w językach polskim, niemieckim i rosyjskim. Indagowana w urzędzie śledczym podała, że walizę otrzymała od nieznanego jej towarzysza podróży, który przybył z nią do Krakowa i tu się ulotnił. Dochodzenia w toku.

Sprzedaż nafty w Polsce. Państwowe Zakłady Naftowe rozpoczynają z dniem 1. września br. sprzedaż nafty w całej Polsce za pośrednictwem Kooperatyw, Kółek Rolniczych, Polskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców oraz Towarzystw Nobla i Mazutu.

Kilogram w Kongresówce. Reforma miar w b. zaborze rosyjskim postępuje obecnie w szybkiem tempie. Po skasowaniu łokci, arszynów, wiader, pudów, zołotników itp. przychodzi obecnie kolej na funty i luty, których używanie w obrocie publicznym będzie od dnia 1. stycznia 1924 r. wzbronione.

Szukajcie tajnych gorzelń! Minister skarbu wydał rozporządzenie, w myśl którego nagrody za przyczynianie się do wykrycia tajnych gorzelni, przyznawane dotychczas na podstawie specjalnych zarządzeń w wysokości od 3 do 15 tys. mk., zostały podwyższone trzykrotnie, tj. do sumy od 9 do 45 tysięcy marek.

Cukru nie braknie. Zgodnie z wynikiem obrad Nadzwyczajnej Komisji do walki z drożyzną, Ministerstwo skarbu postanowiło przydzielić dalszą ilość cukru z zapasów, stanowiących własność Ministerstwa skarbu na potrzeby ludności za pośrednictwem Towarzystwa aprowizacji miast, tudzież za pośrednictwem kooperatyw spożywców. Wobec powyższego niema żadnego powodu obawiać się braku cukru na rynkach krajowych.

(d) **Sprawa godzin policyjnych dla kawiarń i restauracji.** Dziś już wszelkiego rodzaju zakazy wojenne i ograniczenia wyjątkowe mamy zniesione, a tem samem ruch nocny mieszkańców nie może być dalej krępowany. To też Kraków i Warszawa już dawno weszły w stan przedwojenny i wydały zezwolenia, że pierwszorzędne kawiarnie i restauracje mogą być otwarte do godziny 4-tej w nocy. Tymczasem we Lwowie sprawa ta od sześciu miesięcy zalega w Województwie, chociaż Magistrat ją zupełnie przychylnie załatwił, aby pierwszorzędne kawiarnie i restauracje były otwarte do godziny 3-ciej w nocy. Obecnie zbliżają się Targi Wschodnie, przyjedzie do Lwowa wiele obcych, zwłaszcza pociągami nocnymi i wszyscy dziwić się będą, że u nas panują przestarzałe zwyczaje. To też pożądanem jest, aby sprawę tę Województwo bezzwłocznie załatwiło, a przynajmniej chwilowo — jak to było zeszłego roku — zezwoliło na przedłużenie godzin policyjnych.

(d) **Strajk dorożkarski zakończył się** wczoraj ugodą. Policja i magistrat zgodziły się na pewne nieznaczne podwyższenie taksy dorożkarskiej. Wobec tego dorożkarze wczoraj po południu podjęli na nowo ruch tak, że w czasie Targów Wschodnich komunikacja odbywać się będzie zupełnie normalnie.

9 marek za całonocny dyżur

OPŁAKANY LOS TELEFONISTEK.

Lwów, 3. września.

Słowami: dziewięć marek polskich — za całonocny dyżur otrzymuje telefonistka lwowska: urzędniczka państwowa, — we wrześniu 1922 roku, kiedy za pudełko zapałek płacimy marek 25!

Wątpimy, czy potrzeba jeszcze innego argumentu na udowodnienie słuszności żądań pracowników pocztowo - telegraficznych, zmierzających do poprawy ich strasznego położenia materjalnego.

Gdybyśmy dziś nagle pozbawieni zostali z tak niezbędnego środka komunikacji, jakim jest poczta, telegraf i telefon — skutkiem wybuchu strajku nieszczęśników tam zatrudnionych — czyż ktokolwiek z nas miałby wobec tego prawo rzucić na nich kamieniem: posądzić ich o „bolszewickie" metody walki o byt?

A przecież pomimo tej tragedji polskiego pocztowca, **rząd warszawski** waha się jeszcze z przyznaniem mu jakiejkolwiek podwyżki, prowokując najwidoczniej zbiorowy akt **protestu.**



Wszystko piękne ma swój koniec
Adieu morza, góry, tusze!
Ze zdrojowisk i uzdrowisk
Powracają kuracjusze.

Papa szuka po kieszeniach,
Odzież pieniądze ma do djaska?
Trzeba będzie nolens volens
Znowu zabrać się do paska.

Mama w trosce ręce łamie,
Problem męczy ją zawiły,
Czemu córki w Zakopanem
Dziwnie się zaokrągliły.

Jeden tylko Kettenhendler
Promienieje coraz świetniej,
Tego roku został w domu,
Więc ma śliczny zbiorek letni.

Nemo

Raut Targów Wschodnich. Zaproszenia na raut Targów Wschodnich, który jak wiadomo odbędzie się 5. bm. po przedstawieniu teatralnem w wspaniale odnowionych salonach Kasyna i Koła lit. art., można otrzymywać w sekretarjacie Kasyna. Raut, na którym obecni będą przedstawiciele centralnego rządu, liczne grono posłów i zagranicznych delegacji, rozpocznie się przepięknym prologiem pióra znanego poety St. Rossowskiego.

Zbiorowa wystawa prac Marji Bianki obejmująca kilkadziesiąt dzieł z dziedziny portretu, kompozycji, peizażu, kwiatów i martwej natury, wykonanych rozmaitemi technikami, została otwarta dziś przed południem we własnej pracowni przy ul. Batorego 34. Wystawa ta znanej już we Lwowie z lat poprzednich artystki budzi w sferach tutejszych interesujących się sztuką żywe i zasłużone zainteresowanie.

Wstręt mężczyzn do filozofji. Na uniwersytecie warszawskim na fakultecie prawniczym jest prawie 80 prc. mężczyzn, na medycznym 77 prc., na weterynaryjnym 95 prc., na farmaceutycznym 68 prc. Natomiast filozoficzny, liczący 2500 słuchaczów, ma tylko 38 prc.

„Mała" omyłka. Prasa warszawska doniosła o kradzieży biżuterji, jakoby na sumę 3 miljardów marek polskich. Okazuje się obecnie, że poszkodowana Anna Mostowska, wdowa po rozstrzelanym przez bolszewików inżynierze w silnem zdenerwowaniu podała wartość skradzionej biżuterji w walucie sowjeckiej. Biżuterję jej odebrano złodziejom. Wartość jej oszacowano na 4 miljony marek polskich.

(d.) **Kradzież brylantów.** Helenie Szaynok, urzędniczce prywatnej, zamieszkałej przy ulicy Rutowskiego 6, skradziono z zamkniętego mieszkania biżuterję, wartości 2 miljonów marek. Charakterystycznem jest, że złodziej złotą broszkę pozostawił, natomiast wyjął z niej brylanty, w miejsce których wstawił szkło bezwartościowe. Pod zarzutem tej kradzieży policja aresztowała Zofję Filipczuk false Wilkowską, u której pani Szaynok, wyjeżdżając na świeże powietrze pozostawiła klucz od mieszkania.

Konflikt gminy z pracownikami załatwiony ugodowo.

Gmina przyznaje swym pracownikom normy, jak dla kolejarzy. — Wypłata podwyżek za czas ubiegły. — Na Targi Wschodnie pojedziemy tramwajem.

Lwów, 3. września.

(p.) Wczoraj w sali Domu Narodnego o godzinie 7-mej wieczorem zdawali sprawę delegaci pracowników gminnych z rokowań, prowadzonych przez tydzień niemal z prezydjum Magistratu w sprawie unormowania płac pracowników gminnych.

Prezes Związku Zawodowego **Laskowski** po krótkiem zagajeniu oddał głos sekretarzowi Związku **Górniakowi**, który przedstawił zebranym rezultaty konferencji, odbywanych od poniedziałku z wiceprezydentem **Stahlem**, oraz odczytał protokół obustronnej ugody, zawartej dnia 2. września 1922, mocą której **gmina obowiązuje się zastosować do uposażenia pracowników gminnych normy, jakie rząd ustali od października dla pracowników kolei państwowych.** Referent wskazał, że przeprowadzenie tego postulatu jest bardzo cenną zdobyczą, gdyż odtąd pracownicy gminni nie będą w walce o swoją egzystencję odosobnieni.

Dalej gmina obowiązuje się.

1) wypłacić **podwyżki w wysokości 50 procent płac lipcowych za sierpień i 70 procent za wrzesień;**

2) przydzielić do stopnia płac **pracowników Straży pożarnej** i wypłacić im za czas od 1. maja do 1. sierpnia 1922 dodatek do płacy w **wysokości 25 procent** oraz zastosować do nich podwyżki według ogólnej normy;

3) przeprowadzić przez uchwałę Rady miejskiej tymczasowe przepisy emerytalne.

Podwyżka płac za miesiąc sierpień zostanie wypłaconą do 5. września, deputat za sierpień i wrzesień zostanie wydany do dnia 15. września.

Po ożywionej dyskusji, w której większość mowców okazywała zrozumienie tak dla dobrej woli Prezydjum Magistratu, jak dla pracy delegatów, zgromadzenie uchwaliło delegacji jednogłośne wotum zaufania i zatwierdziło zawartą przez nią ugodę.

Wobec załagodzenia trwającego od tygodnia konfliktu, Lwów uzyskał pewność, że na otwarcie Targów Wschodnich będzie można jechać tramwajami.

(d.) **Dziurawy wóz tramwajowy.** Wczoraj popołudniu na przestrzeni od dworca kolejowego do placu Targów kursował wóz tramwajowy „T" Nr. 128. Gdy o godzinie 4 popoł. spadł obfity deszcz, pasażerowie musieli z wozu tego wysiąść, gdyż z powodu dziur w dachu wzdłuż całego wozu woda ściekała do wnętrza na ławki. Czy przed wyjazdem z remizy wozów nikt nie ogląda?

(d.) **Aresztowanie zbiega.** W zakładzie karnym, przy ulicy Kazimierzowskiej odsiadywał karę Michał Śmietana, który przed kilku dniami zbiegł. Wczoraj policja go odszukała i z powrotem sprowadziła w mury więzienne.

(d.) **Kradzieże.** Na szkodę Taube Just z mieszkania przy ul. Miodowej 7 skradziono garderobę, wartości 110 tysięcy marek. — Leonowi Sandbergowi, zamieszkałemu w Przemyślu, w tramwaju KD skradziono pierścień złoty, wartości pół miljona marek. — Służąca Katarzyna Łukowska, zajęta u Izydora Sendera przy ul. Bernsteina 3, skradła tam wiele rzeczy i zbiegła ze służby.

Nowe aresztowania w św. Jurze.

Lwów, 3. września.

(d) W dalszym toku śledztwa w sprawie onegdaj wykrytego nowego spisku warchołów ukraińskich pod pokrywką organizacji skautowskiej „Płastuna“, policja przeprowadziła jeszcze rewizję w towarzystwie „Wzajemnej pomocy ukraińskich nauczycieli“, w „Woli“, oraz w mieszkaniu Romana Kupczyńskiego i Aleksandra Okpisza.

Wczoraj zaś w nocy organa policji państwowej wkroczyły do osłoniętych tajemnicą zabudowań Świętego Jura i na podstawie przeprowadzonych tam dochodzeń, aresztowały dwóch akademików ukraińskich pod zarzutem należenia do tajnej antipaństwowej organizacji.

Premiera w „Uli“.

Lwów, 3. września

Z dużym smakiem zestawił dyr. Śliwiński pierwszy program, którym otworzył swój „Ul“, rozstawszy się z „Bagatelą“. Mam tu na myśli przedewszystkiem doskonały skech Brunona Winawera p. t. „Dokument tajny“ pomyślany prawie komedjowo i odegrany dobrze przez Neussera, Budzanowską i Chrzanowskiego. Na wyższym poziomie stoją bez wątpienia również produkcje solowe Wojnowskiej, śpiewaczki o niezwykle rozległej skali i dynamice gosowej, sympatycznej piosenkarki Noskowskiej i komika Chwastkiewicza, który w balladzie Wroczyńskiego p. t. „Rycerz Mściwój“ daje kapitalną groteskę mimiczną. Zupełnie na miejscu jest Chrzanowski a Żmichorowska nie pozbawioną wdzięku. Przemiłym, pełnym temperamentu łobuzem, takim do tańca i różańca, okazał się rosyjski artysta operetkowy Gryniewski, który prawie przez pół godziny bawi widownię swoją osobą. Akompaniuje jak zawsze ładnie Manissaly, prowadząc również dobrze zgraną orkiestrę. (h. z)

Obywatelstwo polskie za posag.

ŚLUB W ARESZTACH POLICYJNYCH

Lwów, 3. września.

(d) W piątek aresztowano we Lwowie Basię Silberman, poddaną rosyjską, która wedle orzeczenia dyrekcji policji, jako obca poddana ma być wydalona z granic Państwa Polskiego.

Basia Silberman znajdowała się więc w bardzo krytycznem położeniu, do wyjścia jednak z tej sytuacji dopomógł jej kupiec lwowski, Salamon Brick, w ten sposób, że zdecydował się wziąć z nią we wtorek w aresztach policyjnych ślub urzędowy i zrobić ją w ten sposób w krótkiej drodze poddaną polską.

Pan Brick — o ile świadczą pozory — nie decydował się na ten postępek zupełnie bezinteresownie, gdyż — jak świadczą listy — narzeczona jego jest amerykańską księżniczką dolarów i w dolarach wniesie narzeczonemu swemu posag bardzo pokaźny. Liczy ona wprawdzie blizko lat 50 i nie olśniewa pięknością, ale pan Brick nie materjalistą i na takie drobnostki nie zważa.

Wczoraj wniósł do policji adwokat dr. Roller odnośne podanie, które zostało przez komendanta Łukomskiego przychylnie załatwione. We wtorek więc zjawi się w aresztach policyjnych pan młody z rabinem, a po ceremonji ślubnej na podwórzu Basia Silberman — wyjdzie drugą bramą — wolną jako pani Brickowa, obywatelka polska.

Z teatrów.

Po raz ostatni „Ten którego biją po twarzy“. W poniedziałek daje Teatr Wielki po raz ostatni ciekawe widowisko Andrejewa z Brydzińskim w roli tytułowej.

„Sprawa Katzera“. Dziś to jest w niedzielę pierwsze powakacyjne przedstawienie w Teatrze Małym. Grana będzie świetna farsa pt. „Sprawa Katzera“.

W Teatrze Nowości codziennie gromadzą się tłumy publiczności na śliczniej operetce „Sybila“.

Na Targach Wschodnich będzie specjalna kasa, która sprzedawać będzie bilety wstępu do wszystkich Teatrów Miejskich. Sprzedaż odbywać się będzie od 9 rano do 4 popołudniu bez przerwy.

TEATR WIELKI

W niedzielę 3. września „Tajfun“ sztuka w 4 aktach Lengyela (gościnny występ. W. Brydzińskiego).

TEATR NOWOSCI

W niedzielę 3. września o g. 730 „Sybilla“ operetka w 3 aktach.

—o—

(d) Sprawcy włamania w Sokalu. Ubiegłej nocy agent policyjny Hajnosz przeprowadził kontrolę hoteli, w czasie której w hotelu „Edison“ udało mu się przytrzymać szajkę włamywaczy. Oto Wasyl Wowk, Wasyl Andrejko i Bine Winter po dokonanem włamaniu do jednego z piekarzy w Sokalu, zjechali do Lwowa i zamieszkali w wspomnianym hotelu. Policja wszystkich trzech aresztowała i zakwestjonowała przy nich wiele kradzionej biżuterji oraz garderoby.

(d) Zamach samobójczy. Wczoraj o godzinie 9 wieczór zawiadomiono telefonicznie policję, że w hotelu Krakowskim jakiś mężczyzna popełnił samobójstwo. Na miejsce wypadku udał się wywiadowca Magierowski, który stwierdził, że niejaki Stefan Terlecki z Warszawy zażył większą ilość weronalu. Przywołany lekarz przepłukał Terleckiemu żołądek, poczem przywieziono go do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieznany.

—o—

Z Krynicy piszą nam: Dnia 28 sierpnia odbył się tu koncert znanej pianistki Liny Rosenbuschówny i śpiewaka Alfreda Langera, artysty opery wiedeńskiej. P. Rosenbuschówna grała warjacje Bethowena i szereg utworów Chopina z dużym artyzmem. Obok precezyjnej techniki, okazała koncertantka, zwłaszcza w utworach Chopina (Ballada G-moll), doskonałą interpretację, zgodną z tradycją szkoły Mikulego i Rosenthala, a prowadzenie kantyleny pełnej prostoty w linji a głębokiej w uderzeniu zdradza niezwykły jej smak artystyczny. P. Langer śpiewał arję z opery „Straszny dwór“ Moniuszki i szereg pieśni Żeleńskiego. Młynarskiego, Walewskiego i innych. Piękny jego głos i rutyna dobrze przebytej szkoły wywołały niemilknące oklaski publiczności.

Jubileusz Związku Adwokatów Polskich. Wydział Związku Adwokatów we Lwowie przypomina, że zgłoszenia udziału w obchodzie jubileuszowym przyjmuje do dnia 6. września br. włącznie i prosi członków o liczne a wczesne zgłoszenia, aby mógł rozdzielić kwatery dla członków pozalwowskich, oraz przygotować listę uczestników wieczornego zebrania w salach Kasyna i Koła artystyczno-literackiego.

Konstytuujące zgromadzenie delegatów Kas chorych Związku okręgowego Lwów odbędzie się 11 września o godz. 9-tej rano w sali ratuszowej. Oprócz porządku dziennego będą omawiane: sprawa budowy sanatorjum, uregulowanie stosunków służbowych pracowników Kas, urządzenie ambulatorjów dla leczenia specjalnego przez Związek.

—o—

Ślub p. Jadwigi Smidowiczówny z p. Józefem Starzyńskim artystą rzeźbiarzem asystentem Szkoły Przemysłowej odbył się dnia 22. sierpnia b. r. w kościele św. Elżbiety we Lwowie. 5861

—o—

KOMUNIKAT.

Na podstawie uchwały z dnia 5. sierpnia 1922 r. Nr. 69 poz. 618 Dz. U. R. P. obejmuje z dniem 1-go września 1922 r. agendy Okręgowego Urzędu walki z lichwą Magistrat miasta Lwowa. O tem Prezydjum zawiadamia z nadmienieniem, że Kierownictwo tego Urzędu obejmuje st. Radca Magistratu P. Józef Kwiatkowski.

6833 J. Neumann w. r.

Przyjazd kupców rosyjskich do Lwowa.

Lwów, 3. września.

Ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło telegraficznie wszystkie starostwa nadgraniczne do wydawania za opłatą 5000 mk. osobom zgłoszonym imiennie, albo przez polskie firmy zarejestrowane dla handlu ze Wschodem, albo przez Zarząd główny Targów Wschodnich we Lwowie przepustek na wjazd do Polski z prawem pobytu we Lwowie w czasie od 5. do 15. września b. r. Osoby te mają obowiązek niezwłocznego meldowania się we Lwowie po przybyciu i powrotu przez ten sam punkt przejściowy. Firmy, zgłaszające udział rosyjskich kupców, będą za dochowanie przez przybywających terminu pobytu i drogi powrotu odpowiedzialne.

Wjazd do Polski dozwolony jest tylko w punktach przejściowych na terenie województw tarnopolskiego i wołyńskiego, oraz Stołpce dla środkowego i północnego pasa granicznego.

Jako miejsca wjazdowe dla osób, zaopatrzonych w paszporty, wyznaczono Równe, Baranowicze i Podwołoczyska. Równocześnie wydano polecenie szybkiego załatwienia spraw paszportowych, na żądanie atoli Ministerstwa spraw wewnętrznych ograniczono ważność paszportów na wyjazd do Lwowa i pobyt tylko na czas od 5. do 15. września.

Walka ze złym duchem o skarb.

Madryt, w sierpniu.

W miejscowości Cuevas Mellicas, w Hiszpanji, wznoszą się ruiny starego, opustoszałego pałacu. Okoliczni wieśniacy omijają zdaleka stare mury, chodzi bowiem wieść, że mieszkają tam duchy. Ostatni mieszkaniec pałacu zamurował, jak mówią, w galerji zamkowej olbrzymie skrzynie, pełne klejnotów i drogich kamieni, a teraz po śmierci duch jego strzeże tych skarbów.

Podanie o zamurowanych bogactwach znali również dwaj młodzi parobcy wiejscy i gdy pewnego dnia dokuczył im zbytnio niedostatek, postanowili obaj stanąć do walki o skryte skarby, chociażby ze złymi duchami. W tym celu wyruszyli pewnego wieczora, przeszli zarośnięty park i wdarli się na ruiny. Byli już blisko galerji, gdy zerwał się nagle z góry olbrzymi kamień i runął na śmiałków, zabijając jednego na miejscu, drugiego zaś raniąc śmiertelnie.

Wypadek ten wywołał wśród zabobonnych mieszkańców wsi olbrzymie wrażenie.

Z nad polskiego morza.





„Akademja" zawodowa żebraków w Berlinie.

BIURO POŚREDNICTWA „PRACY". — TRZY MIESIĘCZNY KURS NAUKI. — WYSZKOLENIE W DOBREM JĘCZENIU I STĘKANIU.

Lwów, 3. września.

Wiele już mówiono i pisano o tajnych organizacjach tej kategorji „pracowników społecznych", którzy żyją z łaski bliźnich, wyzyskując łatwowierność i miłosierdzie ludzkie. Mowa tu o żebrakach, tej potężnej i silnej kaście spekulantów na cudzą korzyść.

Do doskonałości doprowadzili swą organizację żebracy w Berlinie. Stwierdzono, że wśród licznej rzeszy dziadów berlińskich zaledwie 10 prc. zasługuje na nazwę istotnych nędzarzy. Reszta — to oszuści, udający z powodzeniem kaleki wojenne, ślepców, niemowy itd. Czasy powojenne wzmogły tę armję do niebywałych rozmiarów. Celem lepszego wyzyskania możliwości zarobkowych żebracy poszli za „duchem czasu" i zorganizowali się.

Jednemu z dziennikarzy udało się zbadać tajniki tej organizacji. Szczegóły jej są zaiste sensacyjne. Oto pokazało się, że „biedacy" ci utrzymują w jednej z najbardziej obskurnych dzielnic miasta własne biuro „pośrednictwa pracy", utrzymując szereg sowicie opłaconych urzędników i „maszynistek". Tu prowadzi się dokładną ewidencję żebraków, podzielonych według dzielnic, ściąga się wkładki od „stowarzyszonych", udziela się im w razie rzeczywistej choroby zapomóg, załatwia się polubowne spory dziadowskie.

Każdy żebrak ma ściśle przeznaczony rejon, którego mu przekraczać nie wolno. Największym popytem cieszą się ulice pryncypalne, które dla uniknięcia konkurencji przydziela się na zmianę członkom syndykatu. Mówią, że przeciętny zarobek żebraka na jednej z tych ulic wynosi jeden do trzech tysięcy marek niemieckich!

Twierdzą również, że istnieje osobno wyższa szkoła żebraków, udzielająca nowicjuszom początków, jak i wyższych stopni sztuki zawodowej. Jako profesorowie działają tu najbardziej wyrafinowani oszuści, włamywacze i kieszonkowcy. — „Kurs" trwa trzy miesiące, z tego jeden miesiąc poświęcony jest na ćwiczenia praktyczne.

Przedmioty wykładów są następujące: Jąkanie, przemawianie tonem płaczliwym, charakteryzacja twarzy, udająca przeróżne grymasy, cierpienia, dalej sztuczna „ślepota", wszelkie rodzaje kalectwa rąk i nóg, rzekomy brak poszczególnych członków, tajne znaki wzajemnego porozumiewania się itp. środki techniki żebraczej.

A jednak choć wielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że dając jałmużnę dziadowi, pada ofiarą wyrafinowanego oszustwa, mimo to przemysł dziadowski kwitnie w najlepsze i zbiera sutą daninę, podczas gdy prawdziwa nędza kryje się trwożnie przed oczyma bliźnich i umiera z głodu.

Sienkiewiczowski „Bartek Zwycięsca" — Czechem!

W Opawie, nakładem F. Stratila, wyszedł po czesku „Bartek Zwycięzca" Henryka Sienkiewicza w przekładzie Maryki Hanysovej. Zacna ta osoba przerobiła naszego Bartka na Czecha, Janka Slavika, a wszędzie, gdzie Sienkiewicz mówi o Polakach, powstawiała „Czesi"... Tytuł również odpowiednio przerobiła, tak że brzmi on: „Janek Slavik, vitez gravelotsky, povidka ze žiwota ceskych Slezaku v Prusku". (Janek Slavik, zwycięzca z pod Gravelotta, opowieść z życia czeskich Ślązaków (sic!!!) w Prusiech".

Biedny Bartku! Nie wiedziałeś, że zostaniesz Czechem! Doprawdy, co myśleć o narodzie, gdzie takie bezczelne oszustwa dzieją się co krok!...

Słusznie mówi przysłowie: Nie pięknie, ale po czesku...

TELEGRAMY.

—o—

KOMUNIŚCI A WYBORY.

Warszawa, 2. września.

Komuniści przystępują do akcji wyborczej pod nazwą „Centralny Komitet Związków Proletarjatu miast i wsi", na którego czele stoi poseł Łańcucki. (PAT.)

SPRAWA AUSTRJI ODROCZONA.

Wiedeń, 2. września.

„N. W. Abendblatt" donosi z Rzymu, że rozstrzygnięcie kwestji austrjackiej zostało odroczone do końca sesji Ligi Narodów. Formalnie pozostawiono otwarte drzwi dla dalszych rokowań. (PAT).

PRZEŚLADOWANIE DUCHOWIEŃSTWA.

Ryga, 2. września.

W procesie duchownych prawosławnych w Smoleńsku skazano czterech oskarżonych na karę śmierci, pozostałych zaś skazano na jednoroczne więzienie. (PAT).

SAMOBÓJSTWO ESERA.

Moskwa, 2. września.

Dnia 31. z. m. powiesił się w więzieniu jeden z przewódców partji esserów, Timofiejew. Był on skazany na śmierć. (AW).

POCIĄGI WARSZAWA-RYGA.

Ryga, 2. września.

Od dnia 1. bm. zaprowadzona została codzienna komunikacja bezpośrednia pomiędzy Warszawą i Rygą. (PAT).

O SZULERNIĘ SOPOCKĄ.

Gdańsk, 2. września.

Wczoraj odbyło się tu liczne zebranie w sprawie kasyna w Sopotach. Przybyli przedstawiciele prasy polskiej, niemieckiej i szwedzkiej. Jeden z przedstawicieli prasy niemieckiej wskazywał na trudności, związane z natychmiastowem rozwiązaniem kasyna, które stanowi poważne źródło dochodów dla miasta. Za natychmiastowem rozwiązaniem kasyna oświadczyli się wszyscy inni. Następnie zebrani uchwalili szereg rezolucji, dążących do utworzenia komitetu złożonego z Polaków, Niemców i żydów do walki z klubem gry.

Zredagowano memorjał do sejmu gdańskiego i wysokiego komisarza Ligi Narodów, oraz uchwalono rozpocząć propagande w Polsce, Niemczech i za granicą przeciw klubowi. (PAT).

Morderstwo i samobójstwo na placu sportowym.

ZDRADZONY NARZECZONY ZABIJA NIEWIERNĄ, POCZEM POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

Londyn, w sierpniu.

Na boisku sportowem w mieście angielskiem Aldershot wydarzyła się w dniach ostatnich wstrząsająca tragedja. Podczas odbywających się właśnie zawodów lekko-atletycznych usłyszano dwa strzały, na które publiczność nie zwróciła początkowo uwagi, sądząc, że jest to sygnał rozpoczęcia biegu. Jednak w tej chwili powstała panika na jednej z trybun, co naprowadziło na domysł, że stać się tam musiało nieszczęście. Zawody natychmiast przerwano i oto pokazało się, że młody prawnik nazwiskiem Warren zastrzelił siedzącą przed nim urzędniczkę banku Adę Field, poczem skierowawszy strzał w głowę, sam pozbawił się życia.

Warren przed trzema laty zapoznał się z młodziutką naówczas Adą i po kilku tygodniach zaręczył się z nią. Narzeczeni widywali się codziennie, lecz na razie nie mogli myśleć o ślubie, gdyż Warren miał jeszcze dwa lata studjów przed sobą. Podczas tegorocznych wakacji poznała panna Ada bogatego właściciela dóbr Reimersa, który po kilku dniach znajomości oświadczył się o jej rękę. Dziewczyna mając do wyboru miłość i pieniądze, wybrała to drugie. Zerwała z dawnym narzeczonym i zaręczyła się ze swym bogatym wielbicielem. Warren na wiadomość o wiarołomstwie ukochanej, chciał się otruć, wówczas jednak udało się domownikom zapobiedz temu.

W ubiegłą niedzielę udał się Warren na wyścigi, a ujrzawszy Adę siedzącą obok bogacza, zbliżył się do nich z wyraźnym zamiarem wywołania skandalu. Gdy zaś jeden z panów zwrócił mu uwagę na niestosowność jego zachowania się, zdenerwowany młodzieniec strzelił do dawnej narzeczonej, poczem popełnił samobójstwo.

Nierównomierne opodatkowanie kopalń węgla.

Lwów, 3. września.

Na ostatniem posiedzeniu Rady wojewódzkiej górnośląskiej zapadła uchwała, wzywająca rząd do opodatkowania zagłębi węglowych w Małopolsce i b. Kongresówce, a to celem wyrównania różnicy w położeniu pod względem opodatkowania między kopalniami na Górnym Śląsku i w reszcie Polski.

Dotychczas opodatkowanie kopalń na G. Śląsku (jeszcze według ustawy niemieckiej) wynosi 40 prc., podczas gdy zagłębia węglowe dąbrowskie i krakowskie płacą tylko podatek minimalny (10-procentowy podatek samorządowy).

Ta różnica w opodatkowaniu powoduje utrudnienie konkurencji między kopalniami na Górnym Śląsku, a w Małopolsce i b. Kongresówce i wywołuje żywe niezadowolenie między przemysłowcami na Górnym Śląsku, a nawet w sferach robotniczych.

Starożytny port rzymski.

Londyńskie Tow. archeologiczne przystąpiło do robót w Richborough, na południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji, nad odkopaniem starorzymskiego portu, obecnie zasypanego tak przez piaski morskie, że znajduje się w odległości 800 metrów od wybrzeża.

A był to przed półtora tysiącem lat największy port rzymski na wybrzeżach Brytanji. Niejednokrotnie znajdywano tam już rozmaite zabytki z owych czasów, a śród nich także monety z obliczem owego Carausiusa, który zbuntował się przeciwko władzy rzymskiej i ogłosił się cesarzem Brytanji. Nie długo wszakże trwały jego rządy, rzymianie bowiem rozgromili jego flotę na Tamizie, pod Londynem. Mniej więcej przed laty dziesięciu, podczas kopania fundamentów pod nową halę miejską w Londynie, odkopano jeden z zatopionych przez rzymian statków, które tworzyły flotę Carausiusa. Sędziwy ten protoplasta floty Wielkiej Brytanji znajduje się dziś w muzeum londyńskiem.

Za panowania Rzymian Richborough było nie tylko najważniejszym portem Brytanji, ale także punktem strategicznym, tu bowiem stał załogą drugi legion armji rzymskiej.

Roboty nad odkopaniem portu obliczone są na

Zaoczne stracenie skazańców.

W mieście belgijskiem Bruges, na starożytnym placu ratuszowym odbyło się dnia 18 b. m. stracenie „in offigie" dwu oficerów niemieckich, skazanych zaocznie na śmierć za zamordowanie, podczas okupacji niemieckiej, mieszkańca Bruges, hr. d'Udekena.

Jak przy prawdziwej egzekucji, kat wystawił na placu szubienicę, poczem przybił do niej, na wysokości człowieka, wyrok sądu przysięgłych w Bruges, skazujący na śmierć żyjącego w Niemczech Rickolta barona von Gagerna i zmarłego już Jana Augusta księcia von Stolberg-Rossla.

Gdy wyrok był już przybity, dwu żandarmów stanęło konno, z dobytemi szablami, po obu stronach szubienicy i w ciągu pół godziny pilnowało „wykonania wyroku".

Dodać należy, że choć kara śmierci nie jest zniesiona w Belgji, to jednak od dawien dawna żadnego wyroku śmierci tam nie wykonano.

Nakaz aresztowania Masaryka z 1916 roku.

(s) Jak donosi ołomuniecki „Pozor", znaleziono w tych dniach w Ołomuńcu wydany jeszcze w roku 1916 przez austr. generała-porucznika Brandnera rozkaz w sprawie aresztowania 8 „niebezpiecznych" działaczy czeskich. Na liście tej figurują: obecny prezydent republiki czechosłowackiej prof. dr. Masaryk, Dürich, dr. Sylira, dr. Benesz, jego brat V. Benesz, kandydat adwokacki, dr. V. Stepank i bawiący obecnie w Szwajcarji dwaj obywatele czescy, a to mechanik Jan Kysoorej z Hörspitzu i Józef Linart.

Ekonomista.

—o—

NOWE BANKNOTY NIEMIECKIE.

Bank Rzeszy wobec zmniejszenia się wartości marki, oraz braku środków płatniczych, wydaje nowe bilety po 50.000 i 100.000 mk.

HANDEL SPIRYTUSEM W CZECHACH.

Jak podają dzienniki czeskie, od dnia 1. września br. ma być wprowadzony wolny handel spirytusem.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 3. września.

Wczoraj przez cały dzień tendencja słaba, na wszystkie waluty zniżka, na marki niemieckie tendencja chwiejna. Obrotu z powodu soboty prawie nie ma.

Dolary amerykańskie 8275 do 8300, jedynki i dwójki 8175 do 8200, dolary kanadyjskie 8050 do 8070, jedynki i dwójki 8000 do 8020, marki niem. 6'80 do 6'90, setki 6'70 do 6'80, drobne 6'60 do 6'70, leje 51 do 52, drobne 50 do 51, czeskie kor. 245 do 250, drobne 240 do 245, austr. tys. now. em. 600 do 650, austrjackie tysiączki star. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, austr. stempl. 12 do 13, austrjackie przekazy 12 do 12 i pół, ruble pięciosetki 1'25 do 1'35, setki 1'25 do 1'30, 25-rub. 1'20 do 1'25, 10-rub. 1'20 do 1'22, reszta drobnych 0'60 do 0'70, dumskie tys. 20 do 30, 250-rub. 15 do 22, karbowańce 1 do 2, hrywny 4 do 6'50, funty szterl. 35.000 do 35500, franki szwajc. 1280 do 1300.

Złoto: 20-koronówki 28000 do 28500, 20-frankówki 27000 do 27500, 20-markówki 30000 do 30500, funty szterl. 34000 do 35000, 10-rubówki 37000 do 37500, dolary 8000 do 8050.

Srebro: korony 600 do 610, 5-koronówki 3100 do 3150, floreny 1560 do 1570, ruble 2900 do 2950, kopiejki 13 do 13'50, dolary 5500 do 5700, połówki i ćwiartki 4500 do 4700, dolary kanadyjskie 5000 do 5050, drobne 4000 do 4050, leje 570 do 580.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2. września.

(PAT.) Transakcje. Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka premjowa 1585, 5 proc. listy zast. m. Warszawy 235, 4 proc. list. zast. B. Kred. (mk) 49'50. — Waluty: Dolary St Zjednoczonych 8375, franki francuskie 649, marki niemieckie 6'40, czeskie 267'50. — Czeki: Na Belgję 620, Berlin 6'25, Gdańsk 6'30, Londyn 37800, Nowy Jork 8350, Helsingfors 194'50, Paryż 657, Wiedeń 12, Pragę 270. — Akcje: Bank Handlowy 5750, Bank kred. warsz. 3600, Bank zachodni 3300, Bank dla handlu i przemysłu 7600, Tow. akc. fabryki cukru 77500, Tow. przem. drzew. 1700, Warsz. kop. węgla 18000, Lilpoop, Rau i Löw 5750, Ostrowieckie Zakłady 11000, Rudzki i Ska 3750, Zieleniewski 1925, J. Borkowski 1675, Bracia Jabłkowscy 2900, Warsz. tow. trans. i żegl. 1850, Polska Nafta 1975.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 2. września.

(PAT.) Początkowe: Berlin 0'43, Holandja 205'00, Nowy Jork 526'00, Londyn 23'49, Paryż 41'15, Medjolan 23'20, Praga 17'25, Budapeszt 0'24, Zagrzeb 1'40, Warszawa 0'06 i pół, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Stempl. austr. kor. 0'00 i siedm ósmych, Sofja 3'00.

Zurych, 2. września.

(PAT.) Końcowe: Berlin 0'42 i pół, Holandja 205'00, Nowy Jork 526'00, Londyn 23'49, Paryż 41'25, Medjolan 23'20, Praga 17'20, Budapeszt 0'23, Zagrzeb 1'40, Warszawa 0'06 i pół, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Stempl. austr. kor. 0'00 i siedm ósmych, Sofja 3'00.



Match Czarni—Lechia odbędzie się dziś, dnia 3. września na boisku T. Z. R. Początek o godz. 4-tej popołudniu. Zawody te poprzedzi match Jutrzenka — Lechia II.

II. Turniej lawn-tennisowy o mistrzostwo Polski na rok 1922 urządzony przez Lwowskie Tow. Łyżwiarskie i Tennisowe odbędzie się we środę, dnia 6. września i w dniach następnych na kortach Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej l. 57.

W skład komitetu honorowego turnieju wchodzą pp.: Leopold Baczewski, Bielski, ks. arc. dr. Bilczewski, Konst. Brunicki, dr. I. Dembowski, wojewoda Grabowski, gen. St. Haller, gen. Jędrzejowski, L. Koziebrodzki, Andrzej Lubomirski, prez. Neuman, dr. Misiewicz, konsul Spitaels, dr. L. Stahl, L. Starzeński, Wład. Stesłowicz, Kornel Stilip, dr. R. Strojnowski, J. Tarnawski, Marjan Turski, ks. biskup dr. Twardowski, pp. konsulowie Vautier, Whitehead, dr. Witkowski, dr. Wurzian.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą

pp. Artur Schiffner (przewodniczący), dr. Cz. Nieduszyński (sędzia naczelny), konsul Whitehead (kierownik turnieju), Z. Orzechowski i K. Grobelewski (handicapers), jako członkowie panie: Helena Kierska, Olga Pawłowska i pp. L. Getter, A. Meisner, inż. J. Reiss, A. Godlewski, Wł. Kuchar, R. Stahl, J. Jarzyna, dr. A. Liffen, W. Pieglowski i J. Scheffner.

Zawody obejmą: A. Gry zwykłe: 1) Gra panów w pojedynkę o mistrzostwo Polski. 2) Gra pań w pojedynkę o mistrzostwo Polski. 3) Gra podwójna panów o mistrzostwo Polski. 4) Gra podwójna pań i panów o mistrzostwo Polski 5) Gra pojedyncza panów II klasy.

II. Klasy. B. Gry z przeddawaniem: 6) Gra pojedyncza pań i panów. 7) Gra podwójna panów. 8) Gra podwójna pań i panów.

Zamknięcie zgłoszeń: poniedziałek, 4. września o godz. 7 wieczorem.

Zgłoszenia z wkładkami należy składać w Sekretarjacie L. T. Ł. i T. ul. Pełczyńska 57.

Rozpoczęcie turnieju we środę, 6. września o godz. 9 rano.

Posiedzenie sekcji pań I. L. K. S. Czarni odbędzie się w poniedziałek, dnia 4. września o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Jabłonowskich l. 34, parter. W tym czasie przyjmuje się też zgłoszenia nowych członkiń.

Nowy rekord światowy na 500 m. ustanowił światowej sławy pływak John Weissmüller, który przebył ten dystans w czasie 6 : 41 2/5. Fenomenalny tensportsman kończy w październiku b. r. dopiero lat 18 i jest posiadaczem 12 rekordów światowych.

ZWYCIĘSTWO POGONI W LUBLINIE.

Lublin, 2. września.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo południowej Polski pomiędzy lwowską Pogonią a lubelskim Wojskowym Klubem Sportowym zakończyły się wynikiem 4:0 (1:0) na korzyść Pogoni. Jutro nastąpi match rewanż. (PAT.)



Czas odnowić przedpłatę

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.